

W ROCZNICĘ Powstania Styczniowego

Zyjemy dzisiaj w czasach wielkiego postępu. Jesteśmy świadkami kolejnych triumfów idei demokracji, jej nowych szarż na pokutujący jeszcze w szeregu państw starego porządku. Obserwujemy stary marsz świata w lewo. W marszu tym wspólnie z innymi kroczymy. Mało tego: w marszu tym wysuwamy się my, naród polski, polski świat pracy na jedno z czołowych miejsc.

Charakterystyczne dla naszego stulecia tempo akcji, trwające nieprzerwanie na międzynarodowym teatrze walki o demokrację w świecie nie pozwala nam na odpoczynek. Pochłonięci całkowicie bieżącymi wydarzeniami nie mamy zbyt wiele czasu na oglądanie się wstecz i na rozmyślania o przeszłości, tym bardziej jeśli jest ona odległa.

Nie mamy czasu na dokładne przeanalizowanie historii i wypadków, które poprzedziły okres ośmiu laty demokracji.

Dziś jednak nadąża się okazja, by zastanowić się nad przeszłością.

Dziś bowiem obchodzimy w Polsce 84 rocznicę Powstania Styczeńiowego przeciwko caratowi rosyjskiemu.

Nie możemy sobie pozwolić na szczegółową analizę ówczesnych wydarzeń, krępowani szczupłością miejsca w gazecie. Ograniczymy się jedynie na podstawie wszystkich znanych faktów, towarzyszących przebiegowi powstania do stwierdzenia, iż powstanie styczniowe było bohateriskim zrywem młodej demokracji polskiej do walki nie tylko z caratem. Zapowiadało ono bowiem wyzwolenie się ludu spod supremacji staroszlechetszczyzny, była próbą jeśli tak rzec można małej „Wiosny Ludów”, której powiew z zachodu w słabym stopniu jedynie dochodził dotychczas do kraju.

Oczywista, że powstanie nie dało w efekcie oczekiwanej sukcesu, jakim było zrzucenie yarzma rosyjskiego. Zbyt słabe zresztą były siły powstańców, by cel taki osiągnąć. Zwaścione, z winy ówczesnych Raczkiewiczów, podzielone na dwa obozy: białych i czerwonych społeczeństwo nie miało szans zwycięstwa w pierwowej walce z caratem, tym bardziej, że i część powstańców nie zdawała sobie jasno sprawy, że niepodległość Polski uwarunkowana była w ówczesnej konstelacji politycznej od jednoczesnej zmiany ustroju w Rosji, a więc obalenia caratu. Konsekwentnie musiało nastąpić trwałe porozumienie się polskiego ruchu niepodległościowego z rosyjskim ruchem rewolucyjnym dla wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi. Nadto udział w powstaniu obok drobnej szlachty warstw drobnomieszczańskich chłopów na wsi był niewystarczający jeszcze, by gwarantował zwycięstwo.

Chociaż jednak nie udało się przywództwom zamienić powstania styczniowego w powstanie ogólnonarodowe, choć „biali” przystopili do powstania w obawie przed utratą tematem, wskutek zajęcia innego stanowiska swych wpływów w społeczeństwie, chociaż ziemianstwo, wielkie rody magnackie stały na gruncie wiernej służby caratowi, przeciwne wszelkim przejawom postępu, jakim była bezsprzecznie rozpoczęta walka — to jednak skutki powstania, mimo ostatecznej, przegranej, były doniosłe: wywarły one decydujący wpływ na zmianę ówczesnych stosunków społecznych. Jednym z poważniejszych skutków to oddaw-

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 19 (360)

Czwartek 23 stycznia 1947 r.

Rok IV

Prasa brytyjska o wyborach w Polsce

Londyn — Organ Labour Party „Daily Herald” w korespondencji z Warszawą opisuje szczegółowo procedurę głosowania, po czym podaje: Stwierdzilem, że wybory miały wszędzie w porządku. Błędem jednak było to, że w żadnej komisji wyborowej na pewne trudności, na jakie napotkały zauważylem ani jednego przedstawiciela PSL.

Korespondent „Manchester Guardian” — w przeciwnieństwie do swego kolegi z „Daily Herald” — nie tylko stwierdził obecność przedstawicieli PSL w komisjach wyborczych, lecz przeprowadził nawet z nimi wywiad.

dy. Wincenty Bryja, członek komisji wyborowej z ramienia PSL, oświadczył, że wybory miały w porządku.

W innej komisji wyborowej przedstawiciel PSL-u skarzył się wobec korespondenta „Manchester Guardian” na pewne trudności, na jakie napotkały zauważylem ani jednego przed-

stawiciela PSL.

„Times” donosi z Warszawy, że wybory odbyły się w porządku bez widocznego nacisku. Większość wyborców głosowała tajnie. „Times” podaje, że grupa studentów demonstrowała w Warszawie przeciwko Mikołajczykowi.

„Daily Worker” w korespondencji z Warszawą podkreśla, że w dniu wyborów panowała w Warszawie atmosfera świąteczna. Wszędzie załatwiano zasadę tajności wyborów. W godzinach przedpołudniowych widziano grupy wyborców, którzy maniestacyjnie szli do komisji wyborczych dla oddania swych głosów.

„Reynolds News” podaje, że rząd polski w wyniku swojej polityki gospodarczej i społecznej zdobył sobie wiele uznania. Należało więc oczekiwac, że wielu wyborców odda swoje głosy na blok rządowy. Ludność ma dość waśni i zaręcza silnego rządu, który wie czego chce.

„Sunday Times” donosi z Warszawy, że trudno pojrzeć w ślady wielu krytyków brytyjskich i amerykańskich którzy niedoceniali wyników pracy rządu polskiego. Korespondent tego pisma odbył podróż po Polsce i stwierdził ogromne osiągnięcia rządu, który, mimo wielkich trudności, na terenach zniszczonych przez działania wojenne dokonał wspaniałego dzieła. Korespondent dochodzi do przekonania, iż rząd mający ci, którzy uważają, że zmiana rządu w obecnej chwili nie będzie korzystna dla Polski.

Warszawski korespondent agencji Reutera, w sprawozdaniu z przebiegu wyborów w Polsce, podaje: „Większość obserwatorów zagranicznych uważa, że wybory zostały przeprowadzone w nieoczekiwany stopniu tajnie i bez widocznego nacisku”.

Wychodźstwo polskie we Francji zebrało 2 miliony franków na Działaną Narodową

Warszawa Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. B. Józef Bierut otrzymał następującą depeszę od przedstawicieli wychodźstwa polskiego we Francji:

„Mamy zaszczyst zawiadomić Ob. Prezydenta, że zebrającą przez nasze wychodźstwo dobrowolną Działaną na odbudowę Ziemi Odsykanych sięga już sumy 2 miliony franków. Szczególnie drogi nam jest pierwszy milion, który powstał z darmowych składów, rozbioranych po Francji robaków rolnych, rolników, inwalidów wojennych, starsów oraz dzieci szkolnej. Masowa akcja zbiorowa w głównych skupiskach polskich jest w pełnym toku. Wykonujemy świadomie ett to

przez swój solidarny i zwarty udział w Działaniu jeszcze raz zadokumentując swoje mocne i szczerze przyniąznanie do nowej Polski. Polski rzeczywiście demokratycznej i niepodległej, walki i pracy dla której stanowią Obywatelu Prezydencie bogatą treść Twoego życia”.

Prezydent Auriol nie otrzymał życzeń od prezydenta Vietnamu

Paris, Agencja France Presse donosi, że według podawanym informacjom prezydent Auriol nie otrzymał depeszy z życzeniami od prezydenta Vietnamu dr Ho Chi Minha.

Prasa radziecka o wyborach w Polsce

Moskwa „Prawda” zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Warszawie, który omawiając wybory w Polsce pisze: „Reakcja polska legalna i nielegalna, która w ciągu ostatnich dni przed wyborami zjednoczyła się ostatecznie dokota Mikołajczyka, straciła wszelką nadzieję na zwycięstwo w wyborach i postanowiła zastosować wszystkie środki, celem zdezorganizowania tych wyborów. Naród polski nie dał się jednak terroryzować. Wspaniałą or-

ganizacją naród odpowiedział na provokacje i groźby terroristów. W Warszawie, Krakowie, Łodzi i w szeregu miejscowościach, przed lokalami wyborczymi, jeszcze przed rozpoczęciem głosowania, zebrały się długie kolejki. W okręgach, w których partia Mikołajczyka ogłosiła bojkot i jej agenci obchodzili mieszkańców wyborców, grożąc podpaleniem i śmiercią tym, którzy pójdu do urn, — ludność demonstrowała swoją zwartość, spokój i dobrą organizację. W okręgu ka-

na postulowane, w czasie powstania przez Rząd Narodowy zapowiedziane, wreszcie po powstaniu dokonane przez cara, uwłaszczenie chłopów. Niezawodnie było to wiele osiągnięć obozu postępu i bieżące tylko dla tego warty było podjąć walkę.

Nastoje powstanie styczniowe przypominało o walce narodu polskiego z caratem i reprezentowanym przez niego zasadniczym zachodem kraju, gdzie idea demokracji serdecznie opowiodywała umysły i zyskiwała sobie masy zwolenników. Omawiane w tym aspekcie powstanie nabierało cech międzynarodowego ruchu postępowego i staje się jedną bitwą, więcej w zapoczątkowanych zmagańach z ustrojem monarchicznym i całym światem wstecznictwa. Obok rosyjskich i rewolucyjnych przywódców zachodu, jak np. Francesco Nullo, lub Luigi Carolly, popierały gorąco obóz młodej demokracji polskiej i jej walkę o wyzwolenie.

I jakkolwiek powstanie zdławiono, a jego wodzowie z Traugutem na czele zginęli na stokach Cytadeli Warszawskiej, rozstrzelani przez carskich żandarmów, to jednak stało się ono jednym przesłem w budowie mostu, po którym naród przeszedł z okresu niewoli, z okresu burz dziejowych, w okres niepodległego bytu.

Bogaci w doświadczenie lat ubiegłych nie powtarzamy błędów.

Tak się składa, iż kiedy obchodzimy rocznicę Powstania Styczeńiowego, obóz demokracji polskiej odniósł w wyborach druzgocące zwycięstwo nad siłami wstecznymi w kraju. Dziś więc jesteśmy silni. Lecz nie zapominajmy, że silę naszą zawdzięczamy długolatnim zmagańiom się sit postępu z siłami reakcji, kiedy to proletariat polski w wielu, podobnym styczniowemu, powstaniach nabierał hartu, uczył się na przegranych, aż sam stał się zwycięz-

liskim, w którym Mikołajczyk ogłosił bojkot, ludność przychodziła do urn wyborczych całymi rodzinami i wioskami z orkiestrą, muzyką i pieśnią.

Korespondent opisuje dalej głosowanie w dzielnicach robotniczych w Warszawie, głosowanie żołnierzy, a następnie zdaje dokładne sprawozdanie wyborów w Krakowie.

Z niektórych miejscowości — pięć korespondent „Prawdy” — nadchodzą depesze donoszące o napadach bandytów na lokale wyborcze, ale to pojedynczo próby reakcji usiłujących zdeorganizować i skompromitować wybory, nie odnoszą skutku. Podsumowanie głosów wskazuje, iż kim kroczy naród polski i komu powierzy on władzę w rezultacie pierwszych, powszechnych, demokratycznych wyborów. Aby już sam fakt, że naród głosował w sposób taki zorganizowany i spokojny, świadczy o zwycięstwie demokracji nad reakcją i o wielkim niezachwianym zaufaniu narodu do jego rządu — iż rządu Bloku Demokratycznego”.

Rozgłoszenie radzieckie już w niespełna wieczorom rozpoczęły nadawanie pierwszych komunikatów o przebiegu wyborów w Polsce.

Moskiewskie dzienniki poniedziałkowe zamieszczają pod wielkimi nagłówkami wiadomości agencji TASS o przebiegu wyborów podkreślając, że odbyły się one w całkowitym porządku i spokoju, przy dużej frekwencji głosujących.

Wielkie sukcesy pierwszego roku pięciolatki radzieckiej

Moskwa — Państwowa komisja planowana przy Rządzie Ministrów ZSRR ogłosiła oficjalny komunikat o wynikach pierwszego roku obecnej pięciolatki.

Przytoczone w komunikacie cyfry świadczą, że w roku 1946 produkcja przemysłowa w stosunku do przedsięwzięcia w roku 1945 wynosi w dziedzinie hutniczej, przemysłu węglowego, naftowego, energii elektrycznej w przemyśle drzewnym i w niektórych gałęziach przemysłu chemicznego i spożywczego około 110%. Odnoszący się do hutniczych wynosi 131% w dziedzinie produkcji turbin parowych 120%, w produkcji nawozów sztucznych 15%, w cementowni 14% i w 175% itd. Produkcja parowozów i taboru kolejowego kolejowych wzrosła o dwa i pół miliona osób, a liczba studentów o 109 tys. osób. Wzrosła też liczba instytutów badawczych i pracowników naukowych. Odbudowa-

Szkoły zawodowe ukończyło około 400 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników. Na kursach i droga indywidualna przeszkołono dwa i pół miliona robotników oraz podwyższono kwalifikacje trzech i pół miliona robotników. Liczba uczniów w szkołach początkowych i średnich wzrosła o dwa i pół miliona osób, a liczba studentów o 109 tys. osób. Wzrosła też liczba instytutów badawczych i pracowników naukowych. Odbudowa-

wano i zbudowano 530 sanatoriów na 84 tys. miejsc i 300 domów wypoczynkowych na 34 tys. miejsc. Wielkie osiągnięcia uzyskano na zrujnowanych terenach, wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. W gospodarce tych okręgów inwestowano w roku 1946 17,5 miliarda rubli. Produkcja przemysłowa tych okręgów wzrosła o 28% w porównaniu z rokiem 1945, w tym produkcja żeliwa wzrosła o 59% a stali o 67%.

Gospodarka zagraniczna stwierdza pełną swobodę głosowania

Przemysł. Plik Jessie z ambasadą USA przez korespondentów i rosyjskich dziennikarzy p. Barthart zwiedził sześć lokali wyborczych w Przemyslu i okolicznych wsiach Obszaru wiejskiego, przeleg głosowania i przeprowadzili. Iloczne rozmowy z wybranymi i członkami Komisji Wyborczych.

P. Barthart stwierdził przedstawicielowi AP, że mimo tego, że zupełnie swobodnego głosowania nie ma, przebieg wyborów jest całkiem bezpieczny. Stwierdził on, że dużą frekwencję głosują y b.

«Na podstawie tego co widziałem — stwierdził p. Barthart — mogę stwierdzić, że wybory były przeprowadzone prawidłowo i demokratycznie nie krępując obywateli w swobodnym głosowaniu».

Kraków. Grupa dziennikarzy angloamerykańskich, którzy przybyli do Krakowa w dniu wyborów (dwudziesta w czwarte głosowania) obserwując wybory w Krakowie i w okolicach miasta, pozytywnie ocenili głosowanie. Wszyscy zauważają, że wybory odbyły się bezpiecznie i bez przekłóceń, co potwierdzają obserwatorzy z różnych stron świata.

Paris. Tygodnik francuski „Le Figaro” zatytułował artykuł, w którym omawia stanowisko państw światowych wobec niebezpieczeństwa światowego. Nawiązuje do dwóch wojen światowych autor pisze: „Dla wszystkich przedstawiały przedwojenną decydującą faza wojny między Słowianami i Germanami, walki, która ciągnęła się od przeszło tysiąca lat i która pozwoliła państwu germanickiemu odzyskać Słowińskie od tytanów, na których ci zaczęli się osiedlać.

Dziennik podkreślił potem, że

Wśród korespondentów zagranicznych znalezły się przedstawiciele rosyjskich, zarówno w ujęciu polskim i angielskim, jak i amerykańskimi. Wszyscy zauważają, że wybory w Polsce zakończyły się bezpiecznie i bez przekłóceń, jak również w innych krajach europejskich.

Przedstawiciele prasy angloamerykańskiej wyrażają swą pełną ufańską dla sprawy organizacji wyborów oraz dla sukcesu i poważnego charakteru ich przebiegu. Z taniem korespondentów piszą angloamerykańscy wyborcy, że dnia 22 stycznia zorganizowano pierwsze głosowanie na pięć przymiotników tego prawa wyborczego.

W wypowiedziach swych dziennikarzy podkreślili z naciskiem, że obserwując przebieg wyborów w Krakowie mieli okazję stwierdzić, że wszelkie plotki o jakiej celowej kuritycie w Polsce, pozbawione są, jakiboliek podstawa i w tym duchu istnieć mogą we wszystkich województwach w Polsce społeczeństwo amerykańskie i brytyjskie.

Tygodnik francuski o polskich granicach zachodnich

Paris. Tygodnik francuski „Le Figaro” zatytułował artykuł, w którym omawia stanowisko państw światowych wobec niebezpieczeństwa światowego. Nawiązuje do dwóch wojen światowych autor pisze: „Dla wszystkich przedstawiały przedwojenną decydującą fazę wojny między Słowianami i Germanami, walki, która ciągnęła się od przeszło tysiąca lat i która pozwoliła państwu germanickiemu odzyskać Słowińskie od tytanów, na których ci zaczęli się osiedlać.

Dziennik podkreślił potem, że

Współczesny, której granicami znajdują się obecnie Odra, Nissa, Triest i Adriatyk. Nawiązuje do rewolucyjnych propozycji amerykańskich w skupku do nazajutrzniętym granicy, autor nadmieniając, „Należy oczekiwać, że zakupy te spłatają się z należycią odprawą zarządu Polaków jak i ZSRR, podając Odrę stanowi granicę naturalną i terytoria te zostały prawie całkowicie oczyszczone z elementów niemieckiego. Pomorze było zamieszkane przez Słowian, nim usiedlili się tam Niemcy”.

Odznaczenia dla małżeństw które przeszły przynajmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim

Warszawa. Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło odznaczenie Złotym Krzyżami Zasłużonymi małżeństwa, które przeszły r. z. zem. przeszło 50 lat w jednym związku małżeńskim mi. m. S. Stanisława i Aleksandry Wasak, Aleksandry i Franciszka Rydzik, Leona i Małgorzaty Piorkowskich, Franciszka i Katarzyny Roguleckich, Józefa i Feliksa Waleckich, Antoniego i Marianny Cybalskich.

Ponadto Złotymi Krzyżami Zasłużonymi odznaczone zostały następujące potomstwo:

Kazimiera Kostrzewskiej, Leokadia Śmietańska Marzena, Pawełka Paulina Czajkowska Maria, Idzikowska Józef, Adamowicz Joanna, Birowska Halina, Naleśnicka Anna, Twarog Antonina.

Zeszyty dla młodzieży chłopskiej

Kraków. Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego ośwarciał młodzieży skórki powiecznych około 50 tysięcy zeszytów z zaoferowanego w toku akcji wyborczej po-

CO PISZA INNI

O ucieczce brytyjskiej

Odpowiedź, ja, a ostatnio udzielona Polakom Wielka Brytania na pytanie Rządu Polskiego trzeba obiektywnie stwierdzić, iż nie zapawała zaledwie Polska, lek równe jest wieloletnia, a nawet wykrotna Zabójcą na ten temat głos spectator piszo w „Polsce Zbójnej”.

Odpowiedź brytyjska na ujęte Rządu Polskiego przesłana do Londynu przed świętami, nie jest dla nas niespotykana. Można było wypowiedzieć stwierdzenie w osobnym czasie pewne zmiany w brytyjskiej polityce zagranicznej, ale..

Odpowiedź na ujęte polską jest typowo brytyjska. Na otwarto postawił się sprawy stosunków polsko-brytyjskich, zaparte w ujęciu polskim, odpowiadając optymistycznie brytyjskim, w pracowanych w tym szczególnym wypadku Foreign Office. Jeden zatrzymał się nad niektórymi w tematy noty, to tylko po to, by wykazać, jakimi przedstawiały się wtedy rzeczywiste sytuacje i obyczaje, kiedyś obyczaje, kiedyś miedzy innymi dawania jasnej odpowiedzi na pytanie, o której brytyjska prasa pisała zgraniczna.

W odpowiedzi na zarzut polski, że państwo angielskie węszyła, iż działa woli „rząd polski” i obrzydliwa szata przedstawicieli w zakresie nota brytyjska stwierdziła, że przebywała ona w Anglii. Jako oobywatelka prywatnego „rządu” jest – czytamy w nocy – przedstawicielka rządu polskiego kontynuującej swój pobyt (podobnie nasze – Red.) za granicą, lecz rząd brytyjski nie może być odpowiedzialny za to, co się dzieje w innych krajach suwerennych. W praktyce wygląda więc sprawa w ten sposób, że Raczkiewicz i Arciszewski są dla Anglików osobami prywatnymi, ale nie są chyba osobami prywatnymi przedstawicielem Portugalia, czy jakiegoś Patagonii reprezentującego ciegle jeszcze swoje kraje przy „rządzie” Raczkiewicza. Jaki można jednak pogodać z drugim, pozostałe chyba tajemnicą protokołu dyplomatycznego w Foreign Office.

Ale o wezwy i inną sprawę.

Nota Rządu Polskiego stwierdziła, że po ustanowieniu polskiego Rządu Jedności Narodowej obowiązany był Rząd Brytyjski praktycznie w celu dowództwa tego znajdującego się pod angielskim rokazem brytyjskich Polskich Sił Zbrojnych. Na to nota brytyjska odpowiadała, że niewiadomo rządu, aby i na podstawie umowy poczdamskiej zobowiązany był przekazać Rządowi Polskiemu zarządzającego dowództwo nad wojskami polskimi znajdującymi się pod rokazem brytyjskim Argument co najmniej niepoważny, bo jasne jest chyba dla każdego, że po ustanowieniu działań wojskowych koncentruje się rokazy jego Krewniejskiej Mocy, a Polskie Siły Zbrojne muszą przejść pod rokazy jedynego prawnego rządu Polskiego, uznawanego przez wszystkich.

Nie rozumiemy natomiast na podstawie którego artykułu ustawy japońskich czy pochodzących z rządu brytyjskiego rości sobie pretensje do tego rokazu sugestii, jak to, że rezultaty głosowania powinny być natychmiast publikowane w każdym okręgu wyborczym. I co najdziwniejsze, Rząd Brytyjski nie uważa, wcale, by podobne pretensje były próbą zniszczenia się wewnętrznej sprawy politycznej.

Podejmie „pozadanie” wyglądające na następny odpowiadź brytyjskiej. Zbywa nim. Rząd Brytyjski zarząduje w sprawie paramilitarnego charakteru Polskiego Korpusu Przyposobienia i Rosmieszczania w sprawie subsydiowania propagandy prowadzonej przeciw repatriacji, w sprawie rekrytowania polskiego majątku narodowego, czy państwowego złota, znajdującego się w Anglii.

W sumie odpowiedź typowo brytyjska, nie mogąc być uważana za poważającą.

20 lutego Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa. Przydium Rady Najwyższej ZSRR zebralo się na Kremiu pod przewodnictwem Mikołaja

Sierowika w dniu 20 kw. i poeta nowego swojego III sesji Rady Najwyższej na dzień 20 lutego r. z.

